

Faceci Wolą Zołzy – Czadoman

Myślałem, że znalazłem swój ideał:
Czarne kolczyki, słuchała Metalliki
Śniadanko i łóżeczko wciąż pełna zgoda
No ile można młoda?

Tak ten świat złożony jest gdzie piękna rządzi płęć
To przecież jasne, że faceci wolą zołzy!
Śliczna jesteś lecz nudą wieje więc
Nie grzeje mnie ten piec, bo my wolimy zołzy!
Świat już taki jest gdzie piękna rządzi płęć
To przecież jasne, że faceci wolą zołzy!
Śliczna jesteś lecz nudą wieje więc
Nie grzeje mnie ten piec, bo my wolimy zołzy!

Raz w biały dzień pod blokiem tak się stało
Jak jeden typ zaczepiał mi sąsiadkę
Szczękę miał w czterech miejscach połamaną
A moje serce oszalało

Tak ten świat złożony jest gdzie piękna rządzi płęć
To przecież jasne, że faceci wolą zołzy!
Śliczna jesteś lecz nudą wieje więc
Nie grzeje mnie ten piec, bo my wolimy zołzy!
Świat już taki jest gdzie piękna rządzi płęć
To przecież jasne, że faceci wolą zołzy!
Śliczna jesteś lecz nudą wieje więc
Nie grzeje mnie ten piec, bo my wolimy zołzy, yeah

Aaah
Zołzy, zołzy, zołzy ...

Jak Pudzian w oktagonie, jak mucha gdy ją gonię
Jak dziki lew bądź moją zołzą, zołzą
Jak w kuchni Magda Gessler, jak Kazimiera Szczuka
Jak w nosie włos bądź moją zołzą zołzą

Tak ten świat złożony jest gdzie piękna rządzi płeć
To przecież jasne, że faceci wolą żoły!
Śliczna jesteś lecz nudą wieje więc
Nie grzeje mnie ten piec, bo my wolimy żoły!
Świat już taki jest gdzie piękna rządzi płeć
To przecież jasne, że faceci wolą żoły!
Śliczna jesteś lecz nudą wieje więc
Nie grzeje mnie ten piec, bo my wolimy żoły, yeah
Ohhh

Bądź moją żołą, żołą

Bo my wolimy żoły!



Słowa: Łukasz Sienicki, Czadoman
Muzyka: Łukasz Sienicki, Czadoman
Rok wydania: 2023